Ulceby Grange, Barrow Lincolnshire
Dnia 4 Września, 1887 w poniedziałek

Kochany Pielgrzymie!

Mój Ewangelisz podróży, Kloregoś widział ze mną, i rozumie jako wiesz mój ogień, przesyła Ci przez Kuropatwę, o której już widziałeś nim były zabite, bo wychodząc na polowanie rzekł że idzie zabijać dla Ciebie. Przesyłają Ci tą przesyłkę Ci razem swoje powitanie. Jeśli będę w Hull to wstąpię do Ciebie.

Przeszłego piątku Djabli mnie znieśli z konia — potłukłem się trochę, ale to nic nieodzi. Mam pytań o stan zdrowia mego krocie. Pani Sanicztka dziś rano przysłała bilecik do Pani Field w ten sposób rozwiadując się o mnie (jak zobaczysz bardzo czule i przekabnie) How are the ashes and pains of the "amiable Pole" all flown away? Trust. — Powiedziałem pani Field żeby odpisała że niezawodnie spadłem codziennie z konia żeby tylko takie interesowne odbierało pytania — Zapewne w tym tygodniu muszę do Londynu — dla tego niej w pogotowiu, co chcesz przesłać przeze mnie. —

Ściskam Cię
Twój Leonard.

Pan K. Baszczewicz
32 Bourne Street Hull

168

713

30 Nutford Place, Bryanston Square London
29 Grudnia 1837 roku.

Wielmożny Krzyżanie.

Dziękuję ci za twój list, który mię dosyć o ostatniem czasie - Radbym ci spisał londyńskie nowiny ale mi czasu brak.

Sprawunki jakie mi zrobić polecasz zapewne ci zdają się tanemi - bo mi nic o cenie niewspominasz - Ja jednakże mimo radość uczynię twojej chcę cię muszę się cię spytać ile masz pieniędzy do wyrządzenia na te przedmioty; bo ostrzedz cię winienem że są dość drogie ja za swoje płaciłem coś po 3 czy po 4 szyllingi czy franki - niepamiętam dobrze - ale wiem to dobre że nie są tak tanie jakby się zdawały. Jeżeli potrzebujesz ich czterech, najmniej musiałbyś dołożyć na prawnie cię szyllingów do kupienia ich. Jeżeli cię więc ta suma nieodstrasza, ani odstręcza ja będę bardzo rad wypełnić polecenia twoje.

Jakie ci rzeczy idą? pisz do mnie
życzę ci dobrego Roku. Przeszłego roku
czytelniśmy go sobie razem, i chodziliśmy w
około miasta ostatnie dni śniegami, w których
takie znajdowaliśmy upodobanie gwałtowny w
nich podobieństwo do czytelnych. miło ci takie
chwile wspominają.

Jakie literatorzyce nowe pogłoski

Pielgrzym K. Baczyński
32 Downe Street, Hull

Twój Leonard M.

7 Clements Inn, London
22 Września 1888
Sobota

Kochany Krzysiu.

Donoszę ci
1° że odebrałem twój list, wraz z Katalogiem w którym poniewaz tej książki jak i nabyć pragnąłeś —
2° Jem pisał o nie do Paryża — i wyta- wiam rzecz jak ja przedstawiasz w tym liście co do przedmiotu —
3° że książki już przyszły z Paryża i są u mnie —
Jeszcz się starał przestać ci jak obszerniejszy list napisać może bo mi śpieszy się Jakato
Twój Leonard

Pielgr. Baszkiewicz
5 Spencer Street
Hull

Librairie et Imprimerie Polonaise à Paris

M. Baszkowskiej de Hulli — Doit

1838			fr.	Ct.
Septem.	14.	Tableau de la Pologne — — — — 5f — — —	3.	50.
		Dziewica i Stworzeń — — — — — — 50. — —	,,	35.
		Pamiętniki Ojca Franciszka — — — — 1f 50. — —	1.	,,
		Notatki Oficera — — — — — — 1f — — —	,,	65.
		Janowski Les Derniers momens — — — 2f — — —	2.	,,
		Krasickiego Dzieła — — — — 18f — — —	15	,,
		La Legitimité de la Natio — — — — — 30. — —	,,	25.
		Polska odradzająca się — — — 2f — — — —	1.	40.
		Mickiewicz poezye Tom — — 15f — — —	10.	,,
		Mochnackie pisma rozmaite — 8f — — —	6.	,,
		Nabielaka do Mochnackiego — — — bo — —	,,	30
		Praga — — — — — 1f — — —	,,	75.
		Wojna z Waldemarem — — 1f — — — —	,,	40.
		24. Vues pittoresques — — — 15f — — —	15.	,,
		La Revolution par Balewski — 2f — — —	2.	,,
		Widok stow o rzeczach Sejmie — 50 — —	,,	35.
		Brzozowski Stanislaus — — 1f 25 — —	1	,,
		Biographie de Kosciuszko — — — 50 — —	,,	35.
		Goreckie Ody Anakreontyczne — — — 30 — —	,,	25
		Zwycięzkiewicz Polacy — — — — — 75 —	,,	bo
			fr. — —	64	

| | | |

	fr.	Cen.
Za wrzesień	64.	
La couronne de la Pologne — — — —	75 —	„ 60
Montagne de Kościuszko — — — —	~~25~~ 25	„ ~~20~~ 20.
Morawski powstanie Kościuszki — —	1. 50. —	1. 25.
Plater la Pologne — — — — —	50 —	„ 40.
Powstanie na ziemi mazur — — —	50 —	„ 35.
Przedrzycki Precis — — — — —	75 —	„ 60.
Skarbowski zgasterowanie — —	25 — —	„ 20.
Towarzyski Statistique de Pologne	2 — — —	1. 25.
Przegląd Dziejów		4. 50.
Fr: — —	173.	130.

7 Clements Inn London
dnia 7 Listopada 1838 wtorek

Kochany Krysiu,

Doprawdy niewiem co powiedzieć czekałem tak długo na okazyą którąbym ci mógł książki przysłać z Paryża przesłać – i dotąd się doczekać niemogłem. Robiłem ~~się~~ czas to żeby cię nieobciążać na koszt przesyłki ich okrętem lub Kosztem. – Ale ponieważ ~~cierpliwość~~ miara cierpliwości twojej większą być jak musi niżeli ilość summy którą za przesyłkę wydawać trzeba – postanowiłem w końcu użyć tego jedynego a zawsze pewnego kanału przesyłki. Kosztować cię będzie 2 portugały na którą rozumiem Ceturę się zdobędziesz. – – Musisz zważyć paczkę i obaczyć ile ma funtów wagi – bo cła jakieś żądają od funta wagi – księgi jakie którego twoje przybyły liczy nie około szyllinga za funt a drugi.

Zapewnie słyszałeś o smutnym wypadku zdarzonym na Great Western Railway który otrył Rodzinę Fieldow – Zabrał Syna ich na dniu 25 ~~m~~ tego miesiąca ~~zgniecionego~~ zgniecionego zabrał pod kołami machiny parowej na ~~kolei~~ drodze żelaznej Great Westernskiej. Ojciec jechał do miasta i ciało jego zabrali z sobą do Lincolnshire. – Byłbym ci książki przesłał przez niego ale mnie wtedy w mieście niebyło. –

Pamiętaj opłacić księgarnię po Bożem Narodzeniu.

Twój Leonard

Pielgrzym K. Baszkiewicz

Hull

7 Clements Inn, London
dnia 11go Grudnia 1838 roku
we Worek

Kochany Kryspinie, – Ja i Stanewicz Maciéj, dziękujemy ci slicznie za pamięć twoją o nas, za zalecenie nas na nauczycieli w nowo tworzącéj się szkole w Huddersfield, ale muszę ci donieść że pomimo szczęśliwy układ okoliczności posadą tą samochcąc z rąk ci nam wydartą; pokazuje się bowiem, że w braku wstąpienia nauczyciela o którym z razu myślano, osoby tutaj zajęte zakładem tej szkoły na miejscu, wyznaczyły dotąd nauczyciela do francuskiego, i osobno do niemieckiego, a przeto, jak Pan Wright uważa założono zawczasu fundament niedogodności – bo, powiada on, by wygodzić przychodnim nauczycielom, trzeba będzie chtopców dzielić do innych lekcyj. – Notabene, nie wszystkie dzieci, żebyś ty w liście ostatniém swojém do Stanewicza, dając numer mieszkania Pana Wright, pomylił 26 zamiast 36. Musimy się pomiarkować mogliśmy że to pomyłka była nasza – czasu trochę ulecieło. Widać Pan Bóg niechciał żebym otrzymał był Huddersfieldzką posadę. – Jak uważasz Pan Wright nie nierozłącznie na wybór owych dwóch nauczycieli, i że ten wybór stał się bez jego wiedzy, za co on nie koniecznie odpowiedzialnym wybór com. –

Teraz co do Księg przesłanych ci. W Katalogu Grzegorczyka przesłałem ci, były i La Pologne Pittoresque ale tom jeden tylko, bo tak było w Katalogu. Rzeczywiście zaś jest tomów jej wszystkich dwa, i każdy kosztuje guinejów. – Rozumiałem przez to, że mnie napiszesz ci

tej książki, mniemam, być upewnić się czy żądasz tylko Jednego czy obu tomów – bo w każdym razie wielka codopiero różnica. – Nadto Księgarnia czy przepomniała, czy źle zapakowała, czy jam się pomylił – ale mi się widziało że między książek wydałeś – 1° Podręczny Manuel de la Nuit &c. i 2° Mochnackiego. Question Orientale &c. Potrafię więc po nie nanowo. I znowu mi się zdaje że wydanie 1° przysłali drogą, a zamiast pierwszej jakąś religijną ale z tytułem pozwalającym się do La Nuit. – Oraz tego brosury, której mam w siebie kilkoro egzemplarzy, bodź ci mogę przesłać egzemplarz bezpłatnie.

Masz tedy cały stan książek zapisanych przez ciebie, wyliczony. Jako uważasz z Rachunku ci przesłanego, na każdej książce Księgarnia daje ci rabat – i summa wyniosła fr. 73.80c. – (około trzech funtów). Za pierwszą przesyłkę, i za cło i za kommissowe zarazem, Księgarz tutejszy liczy sobie 13/9. Przesyłka powtórna zapewne jaki mały wydatek pociągnie, który tu z moim emie obrachować trudno – ale rozumiem jeżeli potrójnie na Księgarza 15 szylingów – możemy być mniej więcej pewni że wszystko będzie zaspokojone. – Ruchliwej mego polecić Nowosielskiemu żeby mi na 20ty wypłacił owe dwie summy t.j. £3 i 15 szyl.

Twój zawsze Leonard Niedźwiecki

Pielgrzym K. Baszkiewicz
5 Spencer Street Bath. –

Załączam ci Katalog Księgarni – i piszę do Nowosielskiego żeby był gotów wypłacić mi summę pomyślną za twoim rozkazem –

1068a

7 Clements Inn, London
dnia 24go Stycznia 1839.
Czwartek.

Kochany Krispinie,

Dzisiaj odebrałem pieniądze na Ciebie od Otaviska w ilości funtów czterech — i dzisiaj Cię z nich kwituję — to jest kwituję Cię ze £ 3-15-0 a masz u mnie do dalszego rozporządzenia szyllingów pięć.

A że tyczne pism periodycznych polskich wychodzących w Emigracji, tych mamy, rzecz mi liśmy mam powiedzieć my, Kronikę, Młodą Polskę, Demokratę. Kronika skończyła już rok na Boże narodzenie, i teraz cicho sobie i skromnie na cichości czeka aż się mowa potoczy i rozpowszechni tom ostatni swojego istnienia. Ten kolor zresztą, jest poważna, niekiedy gromiąca, niekiedy arcy rozumna i patriotyczna niekiedy szalona jak wszystkie pisma emigracyjne — Młoda Polska, jak widzisz na wycinku zdobiącej № 36 który ci obecnie przesyłam a który rozpoczyna nowy numer tego pisma kwartał, ma za godła Krzyż, Kluczę i Infułę — a za wyrazy "wiara i wolność" Zgoła jest to pismo religijno-polityczne jak świat dzisiejszy ma artykuły niekiedy bardzo mocne, prawe, trafne. W numerze który ci przesyłam znajdziesz wyjątek z pisma sarmackiego umieszczonego w kalendarzyku na rok 29 — pod tytułem "wspomnienia z trzech lat Emigracji" Rzecz ciekawie traktowana. Artykuł Demokraty, tego koloru który jego oddaje w nim znajdziesz wszystko co chcesz wyjaśnić. Czasopismo to najmniej i najmniej jakichkolwiek.

Ponieważ posiadasz już niegoty — i zarazem

1071069

pytasz jakie ci pisma trzymać wypada – Powiedziałem
wszystkie twoje. – Ja trzymam pierwsze dwa stycz
dają ci wtedy polski tylko, bo kronikarskie nie nie
potrzebne i nie mam wątpliwości że trzymać
je będziesz – Czas na do wynalezienia kogo
coby trzymał, a kto na zapotrz – to trudno –
chyba jeden Gerlecki. Jadam swoje na wspólny
trzymam.

Kalendarzyk – którym wzpomniałem Kosztuje
18 ci jenów. zapisuje mi go sobasz – dla
niepoznania cię oto zapytasz ci go. Autor wodotrysku
w nim jest nader pyszny i ważny. –

Pozytam ci obecnie francuskiego Lavedana
de la Russie – i moskiewskiego La polityczne
orientacje mieszkańców – Indziej katalogi książkowe
Co mi powiadasz że mieszkań książek stoją –
nateś nie zapisałeś – to się myliss – bo je mam
Katalogi mnie ciebie nie przysłany, przez ciebie
poznałem. Ja z niego wypisałem wszystkie
książki zagraniczne przez ciebie – i przyszło
mi sporo rodzaj – o którym ci wspomniałem
list ci nie odpowiedziałem – Tych co teraz
pozytam takie nie dostałeś – i to ci wyjaś-
niałem w mój list przez trzeci list.

Cieszy mi że u ciebie niegłodno, nie
głodno – i niegoło. Z Bukietu wina

Który mi już drugi twój list zapowiada, spodziewam się niemnie mnie kiedy nie będę swojej nigdzie i nikt dnia i nigdy persony zatrzymuje do Londynu. Ale ja mniemam że jeden bukiet na mnie samego wyjdzie kto myśl a drugiej dla siebie. a co wypijemy to wypijemy- niech nas Bóg sądzi.

Witkam cię i życz- jako autor dobrej nadziei tyle pocieszy ile będzie miał zmartwień od nieś- Bo to pługastwo gorzej jak wszy dokucza.-

Twój Leonard.

Alepsie,- Prawie mało nieraspekt się że złości jeś mu tyle listów w cetyfikat wpakował.- Bogato się stoby Leonia pogniewał na drugi raz jeśli to zrobisz.- Gtupia bestia z niego- bo co mu to szkodzi- ale wiedz otem jak on nieś chce

Bilgrym Krzysia Baszczewicz
5 Spencer Street
Hull

1071

7 Clements Inn, London.

dnia 25. Stycznia 1839 r.

w Piątek –

Kochany Pielgrzymie – Odebrałem całą waszą przesyłkę przez Księcia. Na Kalendarzyk podróżkowanie "Wspomnienia" Wrotnowskiego za prędko i tak nie wzięte – ale niech go kaci – albo Rodzice byli tłuczanie albo on miesiąc upośród obrazów; u niego "watników", "mitek", "pasem", "Krzyżów" co niemiara w piśmie kleiście zrobili, jeście opuścili to co w pierwszo rzędzie być tam powinno. Kto kupuje Kalendarz na rok bieżący, chce i spodziewa się znaleźć w nim wszystko co mu do wiadomości w następne dni może być potrzebnem lub przydatnem. Np. Słowanyszczina które zaistniały w pierwszym roku, które w bieżącym roku zaistnieć także, powinny być i w przyszły i w każdy Kalendarz –, to nie jest bynajmniej powtarzaniem.

Dla P. Szymy przysłaliście przez P. Sienkiewicza
1° Kalendarzyk Pielgrzymski
2° Buszyńskiego Więzienie w Austrii we francuskim
3° Gadona o Reformie Izraelitów.

Możecie nawet zdaje się aby P. Sienkiewicz zatrzymał książki. Zapłacił wam w miejscu P. Szymy – bo takie ostatnie dał mi zlecenie.

Nadto potrzebować będę czterech exemplarzy Kalendarzyka. –

Co do Czasu K. Pl. to musi być jakie nieporozumienie. Księgi bukowy wglądnie w to.

Baszyewicz zapłacił już: macie mnie u mnie na rachunku za Ostrowskiego fran. 6. 90c. – za Baszyewicza fr. 74. 55c. razem 81.45. Wytrąmawszy tem był płacąc wam 33 franki, że Wrotnowski nie dał za pierwszy tom franków. Dziś mnie wam należy zapłacić 80 franków a nie 58.05 jak Radzicie wliście. – Teraz nie mam czasu dać wam wypis z mojej książki – wyjeżdżam bowiem na parę tygodni do Brukseli – ale tymczasem dość wam wiedzieć że macie u mnie do rozrządzenia 80 franków –

Skrzynecki przyjechał do Londynu. Wiadomości jak nigdy; prawna. Kronika miasta stwierdzeni głupi, kanibalny artykuł o 29 Listopada D'Israeliego zamiast poniżyć podniósł; a Polakom publikacja niedorzecznego listu Lorda Stuarta, mocno dokuczyła. Jako publiczny czyn wiek, i jako czyn wiek mojej osobiście, Lord Stuart nie powinien był listu takiego pisać. Napisał tego przejściowe czucia że nadto wynosiły; list ten dowodzi potrzeby dla tych czynów jest tłuszcz kiedy go mordi nawet morderca – i dla tego publikowany być był niepowinien. Powszechnie to wiadomo – i nawet Londyn temu się nie dziwi. Wyzwisko D'Israeli, a nie Blaby – jeden a nie wszyscy – a Lord Klubu wszystkich i głupia Kronika to pomstuje. – Artykuł

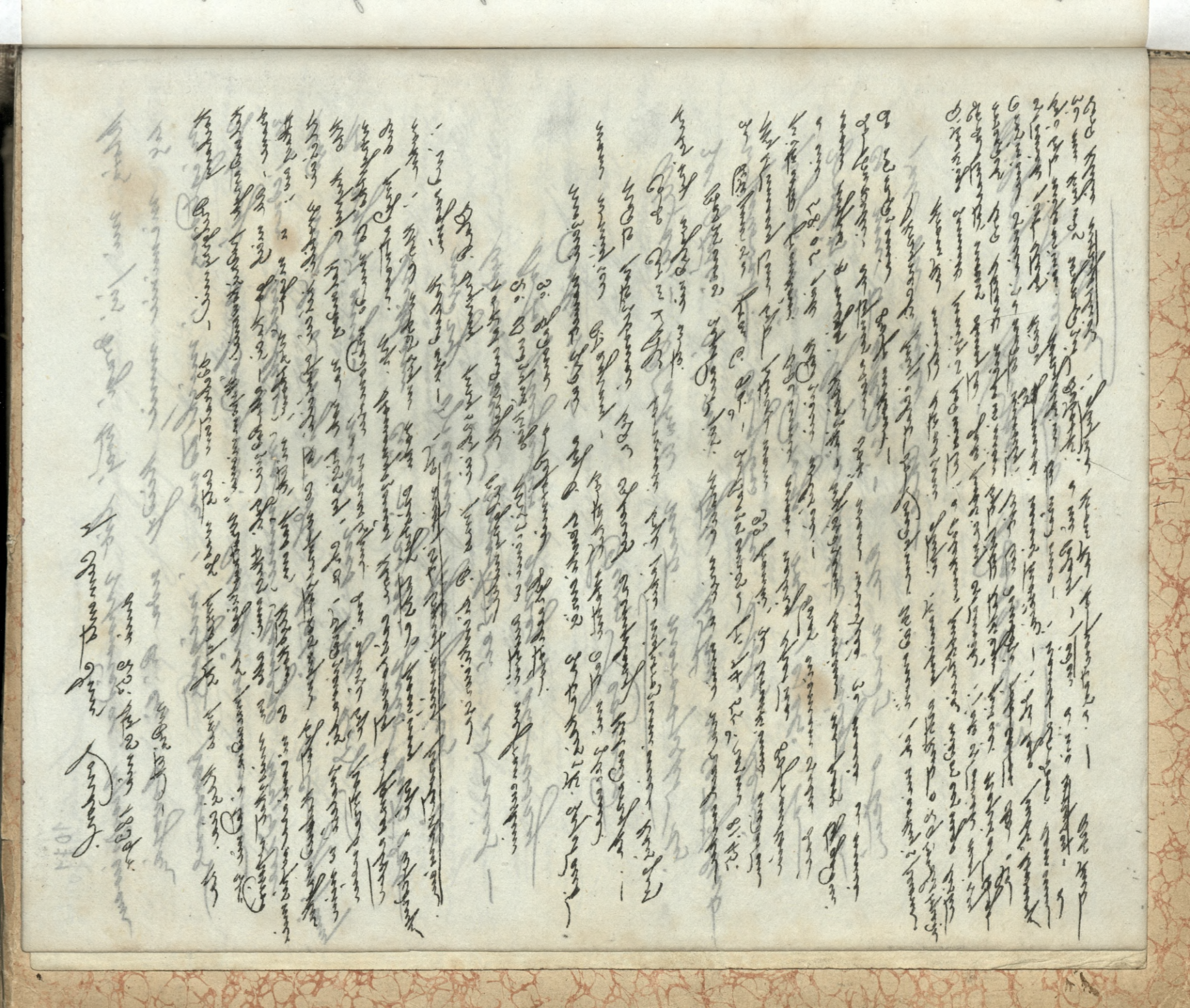

ad Młodej Polski o tem zamiem 2gie mnie, jest nader trafnym i prawdziwym – w mojém liście naszedłem cały numer pomiędzy, (a nie przedaje się jakieś wycyzelki)

Egot

Teraz jak wiecie komitet jest bez egotu jest bez komitetu – wiecie także egot komitet swoj dawny przeciw nastąpiło sprawy Jana Lisa z nim połączało. Oto że te bydlęta, nie uważając na to że nam te partyę napsuciarskie liczbę rozjątrzyć nie trzeba – wtasnie gdy wiecie oto się stawili: bezpieczeństwa ręka przez Radykalizm – przeciw do nich mają dobre garnizonu się ciągle – nie dlatego że brudni – ale do rzeczy. Na wiele liberalizmy w anglii mniej więcej jest. Russel – o tyle ich cacek, że jest z Lansdowne koligacji – na cacka egotu Chat Jenerał Dwernicki. Egot czuł się liberalistą – ergo komitet jego, który chciał pokazać że niedarmo pieniądze biorą, i komitecik ich pomyślił że i on potrafi tę całą się jak Książę Czartoryski z Radami – a przynajmniej z Panującemi – , wtem całe oczy swoje obrócił na Księcia Sussex. Potrzeba więc było dać zastępczego Jenerałowi Dwernickiemu z Księciem Sussex – a jeżeli im to nadróżne się dokonać radzi. Słyszą że jest w Portsmouth Polonus który znajomość z pewnym angielskim a ten pewny angielski ma znajomość z Księciem Sussex. Tego znowu posłać trzeba po Kawiarskiego, owego Polonusa sprowadzić go do Londynu – i przez niego, owego pewnego angielka Jenerała Dwer. z Księciem Sussex – (Oba mają brudy bardzo podejrzane, mogli by się zabić spotkawszy się sam na sam – ale przeciwnymi polaka polakiem, anglika anglikiem, dawszy im miejsce futrowanie musiała się być dopiero zetknąć z sobą – i ciej pary wolnej wyprowadzić iskry demonstracyjnej, któraby – bo to od rzeczy). Kawiarski pojechał do Londynu dowiedzieć pewnego anglika niemiałe w Londynie chcącego Księcia Sussex i Jenerała Dwernickiego. Dwie osoby muszą się spotkać razem, obie są w Londynie niemiałe – Kawiarski cacka, cacka angielska, anglik niepamiętny niepamiętny, i Jenerał Dwer. wkrótce nieszczęśnicy się z Księciem Sussex. Idzie nasz egotu. Ale Kawiarski musi jechać nazad do Portsmouth – bierze od komitetu egotu trzy funty na drogę i nieznacznie pozycyi. Ale upomniawszy potem żeby je od dat, odpowiedział im – że – że – familijne interesa jego wołają – że nazajutrz skonfiskowany – wszystko zabrane – że nieboże oddać nie mógł. —

To samo zrobić chcieli znowu w innej stronie. Dziś się na duchowieństwo Polskie przez Papieża. Ale Ojcowie tutaj się ostrożnie niezmiernie. Potrzeba było znowu interwencji. I znaleźli ją w osobie Jezuity (Księdza jednego Spitzbuba który każdego oszukać sądzi) Dali mu nakazy pieniędzy. Kawiarski i Jezuita się oba lepsi – i zapewne nie gorszy od Kajsy mieć będzie rolę.

Resztuję przyjdzie mi później na Kalendarzyku

Wasz Lenard

Pies P. Januszkiewicz

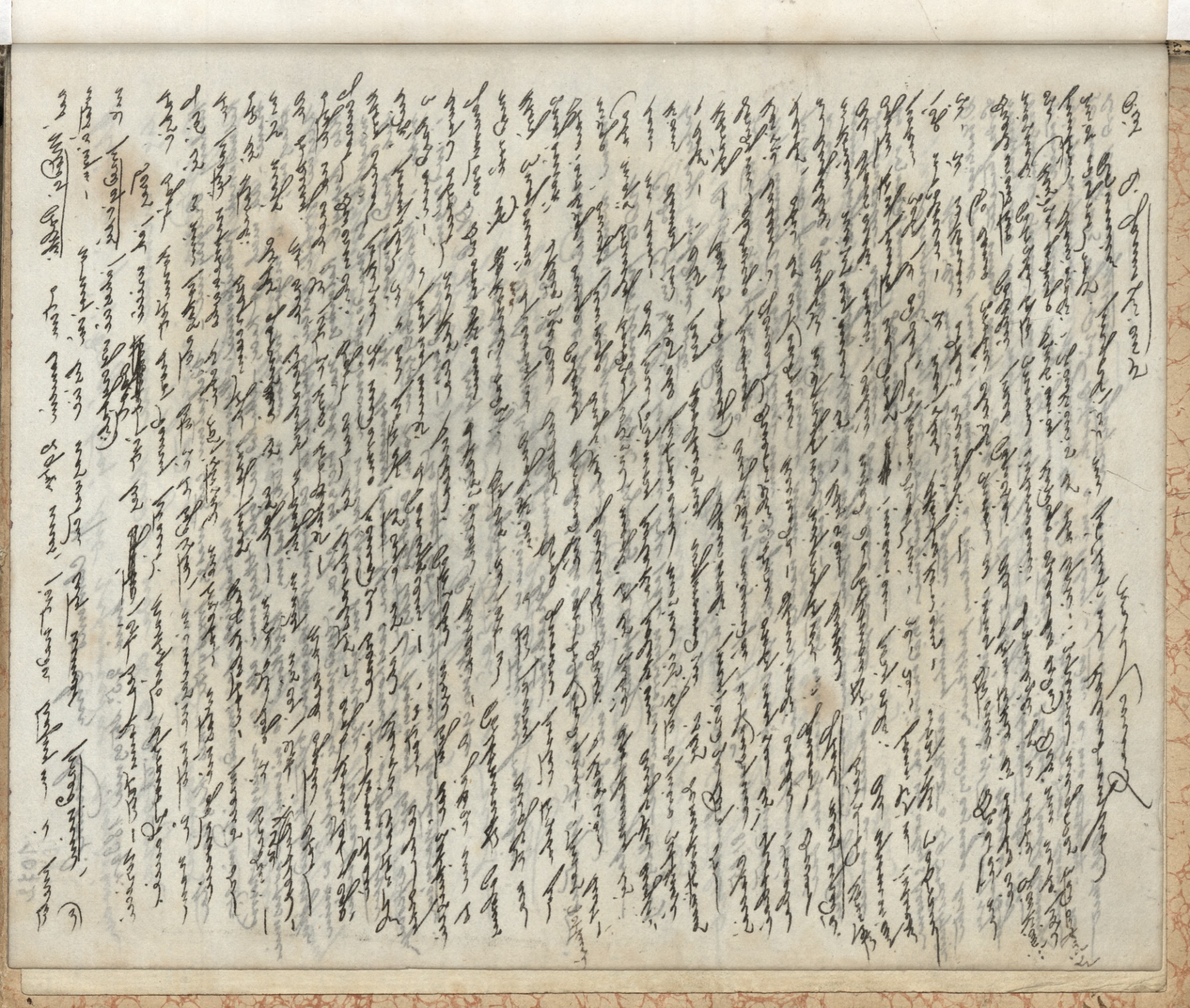

7 Clement's Inn, London 1172
27o Czerwca 1859
Oswald

Kochany Krispinie.

Napisz mi jakie odebrałeś przesyłki z Londynu w czasie nieobecności mojej — przesyłki pisemek polskich które mieć chciałeś. Lękam się że musiała zajść nieregularność bo mi Kapitan Bauermeister nie bardzo był w stanie dać sprawę ja starał się bydź napomnystość tak uzgodnić przesyłki żeby cię nieniepokoiły w nieobecności mojej, i żebyś je dostawał bez przerwy.

Za kwartał cztery miesiące na dobre tu będę — w Smirnie, pisz do mnie pod Kopertą do

Philip Howard Esq M.P.
Cr. Newbond St
London

Uściskam cię
Leonard Lind

Helg. k Baszkowicz
5 Spencer St Hull

7 Clements Inn, London 1244
1ª Sierpnia 1839ª Czwartek

Kochany Krišpinie,

Razem z tym listem odbierzesz Nr.a 18, 19 i 20 młodej Polski, którego ciąg z sobą stanowią. — Kronikę tą postawiem — Arkuszy 12½ Tomu VIII z dwoma ~~dat~~ arkuszami dodatku — a to wedle woli twojej, która teraz chce starych, poważnych rzeczy. musiałeś znacznie ubyć na umyśle. — ~~Te~~ Z tem wszystkiem znajdziesz niemało pożywnych rzeczy i w młodej Polszcze a nadewszystko rozmaitość.

Jamuszkiewicz nic dla ciebie nikupił — bo żądasz rzeczy których niema. Parcyaki złe ci doniosł. Prawda Parcyaki widział ją jeszcze i za moją radą, sprawunek do grobienia oddał Jamuszkiewiczowi. Ten ją podjął i cenę na mnie oparł — także Parcyaki był spokojny — i w tej spokojności wyjechał nad doniesieniem ci o książkach — Jamuszkiewicz mówi pisze = że historii literatury francuskiej zalecającej ją, w jednym tomie, niema; abrégés ujadku warte. Jest, jakiegoś Geruzes (czy coś) ale trzech tomach bardzo doskonała, ale kosztuje dwadzieścia franków. Idzie ta więc o to jaki twój stan, taka i grobla; wiele możesz odważyć pieniędzy na to kupno. — || Powiada jednakże Jamuszkiewicz, w drugim liście = że znalazł historię jaką chcesz, ~~mego Bodanta~~ w jednym tomie u swego sąsiada P.a Dufey i dość niestarą. — Jest znowu druga, bardzo dobra, wojska za Napoleona i za jego panowania była napisana przez Chenier — ale to trochę za stara. || Jeśli więc niechcesz Geruzego lub Villemaina historii, to Jamuszkiewicz ci radzi Barantea. Do ciebie rozstrzygnąć.

Co do broszury o telegrafach, Jamuszkiewicz także ci podaje objaśnienie. Najlepszem dziełem o tej sztuce P. Chappe, Histoire de la telegraphie in 8.vo z atlasem, 12 fr.

1244 1245

ale familia wykupiła to dzieło. — Dalej Charrière Montbéran. abregé des les telegraphes en général et sur l'utilité et les moyens de les établir en peu de tems en Russie in 8° 4fr. Edelcrantz, traité des telegraphes et essai d'un nouvel établissement de ce genre 4fr. Wybieraj sobie z tych, i stosowny przysłaj rozkaz. —

Co piszesz o Kozanieckim w liście do Stanisławiza — jest dla nas niezrozumiałe. Kozanieckiego niema w Londynie. Kozaniecki mieszka teraz w Manchester. Gdy przynajmniej adresu jego nieznam — nie mogę mu żadnej wiadomości. —

Mnie teraz przychodzi na myśl, malutka książeczka wydrukowana tu w Londynie — która zawiera historyą literatury francuskiej od samego początku aż do dni dzisiejszych — i właśnie dla Johna Bellowa napisana. —

Radzę ci, żebyś sobie dzieła Czajkowskiego zapisał. Czajkowski zrobił już sobie tyle stawy tym co napisał że mnie długo pisać i nielicznie się ze publicznością obchodzić sobie potrafi. Drukuje teraz nowe dzieło jego pod tytułem Kozaniecki na Syberyi aresztowany — powiadają. Wydał już; Pamiętniki Kozackie; Wernyhora; Kiedyś i teraz. Ostatnie jest już i na francuski tłumaczone — Słabym nawet rozumiał jeżby to wcale było godnem ciebie żebyś wszystkie pisma nowe polskie sobie kupował — jak tylko wyjdą. — Ten tylko słownik francusko-polski w tym miesiącu na świat wyjdzie.

Twój Leonard Niedźwiedzki

Pan K. Baszanowicz
5 Jenner St. Bath.

Proszę Olgi urodzinowego uściskania z miłowaniem wszystkich Drukuj i Niedźwiedzki

7 Clements Inn, London 1273

2a ~~Lut~~ Wrzesień 839

Wasz kochany Konsprincie –

Pan Field, – młody – odda ci paczkę
ode mnie – a w niéj znajdziesz –
egzemplarz Literatury francuzkiej – który kosztuje 3/6
egzemplarz Skarbca który kosztuje – 4/–
i ex. kraj i Emigracja &c &c. –

Serdeczności tysiące – bon voyage

Leon

Mons. C. Baszanowicz
5 Spence St
Hull

Mss. prywatne Archiwum Polskie
No 28.

7 Clements Inn, London. 1332
22 Października 1839 Wtorek

Kochany Krispinie.

Starałem się oddać naporucz Albitesa, ale kiedy mnie przyjąć niechciał bo poń zamyślił do Citty pojechać, i zapłacił. – Odwiedzam ci go nie znowu. – nie wiem co ty w nim upatrzyłeś, że taki. Jego raz jeszcze przeczytałem – i raz jeszcze powiadam, że pod względem krótkości, treściwości, i niepomnienia wszystkiego najniższych szczegółów niemasz dziś Książki podobnej. – może dla ciebie jest nieco starożytny ale spróbuj, daj go komu czytać, i potym gadaj z nim o Literaturze Francuskiej – Czy mu choć jeden szczegół będzie nieznany. A cóż stanowi dzieła doskonałość dzieła nadewszystko historycznego, jeżli nie krótkość jego. Co mi powiesz dwadzieścia lub trzeci vol.s ztłoczonej, którą ciężko od ręki przeczytać. Zamiast nie go obmawiać albitesa powinieneś go podziwiać i chwalić – Gdyby się zresztą tobie Samemu nie przydał, to wybornie zbyć go możesz jakimś tłumaczeniem z zaleceniem. – Potem Albites doprowadza autorów francuskich do dzisiejszych czasów – Tego nigdzie indziej nie znajdziesz. Masz nawet ciekawość dla siebie, ciekawość tak świeżą jak najświeższa moda. Że w Paryżu teraz powstała nowa Aktorka Panna Rachel która górującym talentem swoim nawróciła znowu smak Francuzów do Corneilla i Racina (str. 38). Widziałem ją – i rozumiem ci to że nic w życiu nie widziałem genialniejszego w Teatrze, powabniejszego. Piętnastoletnia dziewczyna która się nigdzie nie uczyła, porywa dzisiejszą grą swoją całą Paryż za sobą. – Masz wiec najświeższe wiadomości o Albitesie.

Ja rozumiałem że mi dasz pełnomocnictwo, posyłaj ci co zasadzę lepszego u nas, i dla tego posłałem ci skarbiec. Jeżeli'm cię niezrozumiał to żałuję.

Prawda na moją rekomendacyę kupiłem co Albitesa, ale za twoim rozkazem – przeto niezdziwisz się, że za mego przyjaciela.

Tymczasem Vale, Leonardus

M. Baszanowski
Hrabia

1360

7 Clements Inn, London,
9o Listopada 1839 Sobota

Kochany Krispinie — Pani Field pisze mi w liście który teraz odbieram że się samaswrat z rodziną swoją widziała z tobą niedawno w Hull, i że dir o niej dowiedziałeś że jadą na stałe mieszkanie do Paryża. Mija więc nadzieja żebyśmy mogli wypróżniać z sobą butelki zapowiedzianego porter wine: ale cóż przewleczę to nieszczęście. Tymczasem posyłam ci rachunek tego conto la ciebie różnemi czasami przeciet: z tego zobaczysz że mi dłużny 17/9. które w swojem certifikacie chcę przekazać na Jackoskiego. To jest przekaż całe dwa funty na Jackoskiego jak się zwykle robi, i naznacz otrzymanie w dacie summy który mi ma Jackoski wypłacić np £ N. 17/9. i czego Jackoski winien że ma mi wypłacić summ 17.s 9.d a tobie dostać £ 1. 2. 3. — Młoda Polska i Kronika razem cię dochodzić będą. Wszystkiemu. Ale pono Kronika ma upaść a inne pismo powstać na jej miejsce. — Listy swoje do mnie możesz zawsze adresować do 7 Clements Inn — dojdą mnie w Paryżu bezpłatnie.

Wypis z Książki rachunkowej

Krispin Baszczenicz

	Dłużny	£	s	d		Ma	£	s	d
1838 7o Listop.	Za Książki z Paryża fr. 73.80				1839 24o Stycz.	Pieniędzmi odebranemi od			
" "	" do do (2gi raz) 75	3	"	"		Platnika Petka za 8 i 9 przes	4	"	"
" "	" Komorę i Księgar:	"	15	"		Do zrównowszenia potrzeba	"	17	9
1839 15o Lipca	" List do Stanisława —	"	"	11					
" "	" list do mnie —	"	"	2					
5 Sierp.	" list do mnie —	"	"	2					
Styczeń	" Młoda Polska przenum. do Kwietnia	"	10	"					
Sierpień	" Kronika do do	"	4	"					
3o Września	" Skarbiec No 1. —	"	4	"					
" "	" Albikes —	"	3	6					
	£	4	17	9		£	4	17	9
1839 9 List.	Zrównowajeniem	"	17	9					

1361662

Jadąc, na powrotku tego roku do Brukselli, polecitem Kapit.wi Bansemerowi żeby ci przesłał Kalendarzyk na rok 1839. Kap. Bansemer powiada mi w tej chwili że ci go przesłał przybywszy do Anglii tego (17/9) 1/6 za Kalendarzyk, co razem wyniesie dziewiętnaście szylingów i trzypense. — Wypowiadałem ci dwóch szylingów za Kraj i Emigracią Nro 9. chociaż ci posłałem ten numer w duchu agencii jako upominam dla ciebie. — posłałem dla tego żebyś mię niebawinił o niedowiadanie ci tego co się dzieje w Emigracii — a mam ci honor powiedzieć że ten numer Kraju i Emigracii wielką grobet fermentacią w Pielgrzymstwie. Różne pióra porwały się jeden do obrony jak do zaprzeczania. I w tym duchu prawie pisany artykuł Lelewela który znajdzies znajdujący się w 30ym Nr. Mod. Polsk. który ci z tym listem przesłałem — Ale Jenerał nie chciał ci tych dwóch szylingów zaliczać. Ma wyjść ci tylko 6ć od ciebie tylko 19 szyl. i 3 pensów. — Jakiem ci mówił przekazuje dwa twoje funty żądane Jackowskiemu za nazwany w dacie certyfikatu stanowiem liczy L.N. i przysłał 19/3.

Bal ten autor daje się dzieci i pójdzie.

Staniewicz ci kłania.

Obchód 29.o tutaj odbędzie się tylko między Polakami.

Ściskam cię Leonard Niedz

Pielgrzym Krispin Baszczewicz
5 Spencer Street Hull

Paris, rue du faubourg du Roule N°25
8 Maj a 1840. w Pią Feb.

Szanowny Patronie Dobrodzieja — Kalęsam
trzy exemplarze Tracz Maj N°. 20.

Ani ja, ani Pan Zamoyski rozumieć niemożemy
co znaczy odesłanie napowrót listu do Pani Trembickiej
skoro[ny] raz dostał do Londinu. Konieczne go niemamy
prawa a Pańska przeważ tygodniach Edaić go tamtu co
go pisywał bytoby więcej niż śmieszności. Raz że kilo
nakazano nakazano go przestać Pani Trembickiej, a nam
nadsyłać sposób w jaki moglibyśmy listy do niej przesyłać
tam bo tamże Pan Zamoyski nieporadzi żeby mu przysy-
łane jego i jemu listów takiż dobry ze samej osoby
nieprowieżali. Adresa nie jest w charakterze jego a
raz przysłany list będzie go musiał przestać, a nieżyczył
by sobie żadnemu dwa razy go przesyłać kiedy jednego nie
mu wystarczy. — Po raz nieskończ was gwałcić, po-
sytam list ten pod kopertą Rodwella, ale nadal, jeżeli
z wami korespondować będę, domyślcie że tego wcale
robić niebędę — boby to do niczego nieprowadziło, a byłoby
niepotrzebnej konsumpcji papieru.

Lepiej zapewne byłoby przesyłać listy w pudełku
ale nie wiem dla czego potem podlegają podejrzeniu
że kontrabandę wywożą, co Zamoyski ani Pan
Tyszkiewicz nie chcą nie pochwalają, a przy tym
że nam służy ta sama droga. Potrzebują sobie bardziej
żeby listów moich na pocztę wam nie posyłali.

Ślub Karoliny z angielskim oficerem odbył się. Służyli mu
za świadków Karwowski Polak i Lubowidzki Litwin
ty dopiero po ceremonii dowiedzieli się o Karolinie za
wyjściem. Mężnat go. Ale teraz zaczynają się Anglicy
dowiadywać o nim i niestety policja francuska z
naczelnym Min. Thiersem ma na nim dużo Kamratów
godnych szczególnego.

Bawi tu brat Ludwika Mierosławskiego, chłopiec
23 cio letni. Dziwne los był na mojego. Był kapitanem
na okręcie Kupieckim, dziś jest Lieutenantem marynarki
francuskiej.

Postanowiłem w dzisiejszy bardzo [illegible] odpisany przez Jacka
Jeśli Abraham. Tu nasz [illegible] Lwów [illegible]
Kochanie nie mamy [illegible] [illegible] Wasz Leo
W Pucie Szpitala Londo

1522

Paris, rue de faubourg du Roule n° 25.
11 maja 1840 Poniedziałek

Kochany Kristjanie,

Bardzo mnie zobowiązujesz upominając się na list mój który ci pisząc tu wiersz odesłałem. Dojść ci zapewne musiał, bo go [illegible] na adres na ręce Jackowskiego. Winien był zawarty rachunek pieniędzy za sprawunki twoje dorobione. Dopiero teraz się dowiedziałem że pozwoliłeś szesnaście miesięcy com upłynęła bez dania na list odpowiedzi. Gniewałbym się niedające! Wiedy straszne byłoby gniewać Jackowskiemu. Niewiem teraz którego z nas obwinić. Opisz co przedaj i daruś jakiś rzecz ma.

Jakubie w Paryżu, i niemam wtej chwili powodu wracać do Anglii. uważaj mnie jatem za mieszkańca Francii.

Państwo Jakubie [illegible] pisali mi niedawno o Tobie że cię widzieli.

Słyszałeś jakiego interesu niedawno wyjechał mój Gardner? Jest tu w Paryżu.

Ściskam cię i pozdrawiam

Twój Leonard Niedźwiedź

Wielmożnemu P. Baszkowskiej
Hull

Paris, rue du faubourg du Roule, № 25
18 Maja 1846. w Poniedziałek

Kochany Krispinie.

W tej chwili odbieram list twój zaklóty ci bardzo pilnem mdziesz nas pamiętasz o mnie i z niewzajemnością tu sam. Badaj ode mnie listu dwóch: tego ci dać teraz nie mogę bo czas mi bardzo zajęty. Ale tylko odpowiem, a na twój list.

Do Szczepanowskiego Ignacego trzy razy napisałem żeby ci Młodą Polskę przysłał. Ktoś ona dla Ciebie do niego kilka razy była pisana. Zaraz tylko trzy razy pisałem, a najmniej tyleż razy o tem powiedziałem - nic ci z tego z budzenia. Dużo Polonii wyszło z Francuzów, co i nic robić nie mogą - i czasu do niczego nie mają dużo.

Podróżujesz mnie tu mocno że tu jednego miejsca trzymasz. Bo bardzo piękne i twojej stanu i bardzo przyjemne dla zimowania polskiego.

Bajecki i Palacy pojadą przyszłej zimie Napoleona do Starania.

Czy czytasz Trzeci Maj. Dobre pismo.

Ja do Londynu nie tak prędko zjadę. Czytaj więc rachunek mój Jackowskiemu.

Z Zachodów Platera mało obiecuję. To nie tak ci nie chce robić. Wiesz ci nie stuka i mowy pomódz i pieniędzy robić. A Konsula nie ma i nie będzie. Teraz Kraków wydziedziczony albo Paryż. Duży Volumin do Kamieńców adresuj tej trzy dwory.

Tymczasem, Kochany Cię
Pilgn. Bassepierre
z Spencer Street Leonard Niedź